

Tomasz Kapecki*

Beata Gibała-Kapecka**

KULTURA ANIMI WZOREM ALTANNIKÓW

CULTURE ANIMI AS A PATTERN FOR BOWERBIRDS

Estetyzacja twórczości ucieka od celebracji dzieła jako przedmiotu estetycznego, od zrozumienia, że piękno generowane jest przez ład własnościowy kształtowanej przestrzeni, tym samym od skali w stosunku do człowieka, a to przekłada się na detal, na rozumienie materiału, urody i harmonii formy... część do całości.

To, co definiowalne jako forma poprzez wzór czy system kodyfikujący także naszą kulturę, uległo przekształceniu w **sytuację architektoniczną**, mającą nie wiele wspólnego z nawiązywaniem relacji z tym, co zastane. Zmierza ona do celu nadrzędnego - bytu odzwierciedlającego bogactwo formy życia, bytu który w czasie staje się jej wykładnikiem.

Piękno oddziela się od prawdy i dobra, równocześnie od moralności.

...oryginalność, gest, chimera

...twórcze – oryginalne...oryginalne – odważne.

Słowa kluczowe: sytuacja architektoniczna, altannik, intelektualny nadzór, przestrzeń nieformalistyczną, idee „uniwersalia w formie szczególnej”, ogląd intelektualny, prywatne akty twórcze, globalne „nigdzie”, „nie-miejsca”, hiperestetyczną sceneria, anestetyzacja

Esthetics of creation runs away from a celebration of a work of art as an esthetic object, runs away from comprehension of the fact that beauty is generated by proprietary order of formed space; ipso facto it runs away from a scale in accordance to a human, and that trans-poses on comprehension of detail, material, fairness and a harmony of form ... a part to the entirety.

That what had been defined by pattern or system as a form, today has transformed in an architectural situation which has nothing in common with a relation in reference to this has been established. It heads to superior aim – existence which reflects riches of living form, existence that is becoming its exponent.

...originality, gesture, chimera

...creative means original and original means courageous.

Keywords: architectural situation, bowerbird, intellectual supervisory, non-formal area, „universal in particular form” ideas, intellectual vision, creative acts of law, global „nowhere”, „non-places”, hypo-esthetical scenery, anesthetics

* Kapecki Tomasz, dr inż. arch., Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, Instytut Projektowania Architektonicznego.

** Gibała-Kapecka Beata, dr hab. arch. wnętrz, Akademia Sztuk Pięknych, Wydział Architektury Wnętrz.

ULICZNA RZECZYWISTOŚĆ

...impas

...mechanizm naśladownictwa

...zachowanie paralelne

...identyczność sytuacji potwierdza identyczność detali wystroju, stroju, ułożenia

...przestrzeń zagadkowa – czasem.

Globalna estetyzacja twórczości ucieka od celebrycji dzieła jako przedmiotu estetycznego, od zrozumienia, że piękno generowane jest przez ład **właściwościowy** kształtowanej przestrzeni, tym samym od skali w stosunku do człowieka, a to przekłada się na detal, na rozumienie materiału, urody i harmonii formy... część do całości.

Punkt odniesienia czyni, że wybory nigdy nie są ostateczne, że postrzeganie rzeczy ulega zmianie w czasie.

...oryginalność, gest, chimera

...twórcze – oryginalne

...oryginalne – odważne

To, co definiowalne jako forma poprzez wzór czy system kodyfikujący także naszą kulturę, uległo przekształceniu w **sytuację architektoniczną**, mającą nie wielewspólnego z nawiązywaniem relacji z tym, co zastane. Zmierza ona do celu nadrzędnego – bytu odzwierciedlającego bogactwo formy życia, bytu który w czasie staje się jej wykładnikiem. Piękno oddziela się od prawdy i dobra, równocześnie od moralności.

...altannik ma słabość do koloru niebieskiego, hodowany w niewoli wraz z innymi gatunkami, zabija czasem małe niebieskie ptaszki, by ozdobić nimi altankę...

...altanki, alejki, galerie, płotki ... budują skomplikowane konstrukcje charakterystyczne dla poszczególnych gatunków.

Platformy tworzy zębatek, dywany archbolda, ogrodnik buduje maiki, a pozostałe wytyczają aleje. Umiejętność budowania samce przyswajają sobie wraz z

wiekami. Młode, na początku stawiają proste konstrukcje, które z czasem stają się coraz bardziej zaawansowane. Równie ważna zależność to ta, że im mniej okazały w swych barwach zewnętrznych, tym piękniejsze buduje altanki. Ozdabia je srebrnymi monetami, okularami, zegarkami na łańcuszkach, kulami z broni, kamykami, muszelkami...

Swoje altanki malują także farbami.

Różne gatunki lubią różne kolory [1].

Każdy z nas doświadcza świat z odmiennej perspektywy. Bywa, że owe perspektywy są sobie bliskie, uzgadniają się w ramach dyskusji i negocjacji. Podświadomie zmierzają ku idei pojednania, by następnie operować wartościami całkowicie niezależnymi od naszych ludzkich sposobów ich artykulacji...

...uniwersalistyczne wzory...

Intelektualny nadzór nad ogółem? Jeśli nie widzisz te go samego co ja widzę, wszelkie dyskusje zostają ucięte. A to co istnieje bezdyskusyjnie i dyskusji nie podlega, wykluczone jest ze sfery społecznej negocjacji. Ostatecznie trzeba przyjąć na wiarę [2].

Szczyty zdobyte! – to co przyjmujemy na wiarę jest podatne na manipulacje!

Mamy więc swoją **przestrzeń nieformalistyczną**...

...nie przestrzega form towarzyskich, socjalnych, artystycznych...

Rozwija się generując świat autonomicznych wartości, konsekwentnie wznawiając spory o rzeczywistość, w wyniku poczucia braku spójności przyczyn i skutków.

...kolejne architektoniczne ujęcia – takie same konfiguracje:

SPEKTAKL, KOLAŻ, ZŁOŻONOŚĆ

...fascynacja

...obserwacja

...pułapka

...obojętność

BANALNOŚĆ

...plastyczność

...przyjemność

...makijaż

...nieuchwytność tożsamości

PRAKTYKA

...współpraca, kooperacja

...relacje

...dociekania

...logika

...ciągi przyczynowo-skutkowe

...aksjomaty, ograniczenia, wariantowość budowania całości

...rozbijanie całości

...powoływanie

...negacja konwencji estetycznych,, rzadziej intelektualnych

...prowincjonalność odbiorców

ŚWIAT WYOBRAŻONY

...za każdym razem

...wyabstrahowany

DIALOG

...rzeczywiste – zwykłe

...wyobrażone – odświętne

...codzienne zewnętrzne – powszechne

...codzienne wewnętrzne – artystyczne

PROCES TWÓRCZY

...transponowanie rzeczywistości realnej na świat artystyczny

DOMINUJĄCE ESTETYKI

...wpływy

...powtórki

...powielania

ZMIANA ESTETYKI

W przedmowie do swojej *Absolutnej terażniejszości* K.H. Bohrer dowodzi, że *zdarzenie w obrębie czasu estetycznego nie ma odniesienia do wydarzeń czasu realnego*, że *dzieło sztuki zawiera w sobie teoremat - nie odtwarza nic uprzednio danego, „wydarza” się w nim coś, co nie było wcześniej dane. To co się wydarza nazywa ponownie „prawdą”* [3].

Czym jest ta PRAWDA – dzisiaj?

„Prawdą zawartą w sztuce nie jest to, co dzieła znaczą, sugeruje Adorno, ale czynnik, który decyduje o tym, czy dzieło samo w sobie jest prawdziwe czy fałszywe” [4].

Czym jest ten CZYNNIK – dzisiaj?

Heidegger zakładał, że odkładanie w dzieło prawdy, wspiera to, co nadzwyczajne, a zarazem odiera to, co zwyczajne, oraz to, co się za takie podaje.

Estetyka wzniosłości Klopstocka powołując się na uzasadnienie chrześcijańskie, z kolei dowodzi, że za cel oddziaływania estetycznego związanego z prawdą należy uznawać „przywrócenie naszej duszy do wzniosłości”, „której jej udzielono” [5].

Schelling wskazuje na bogów, których strukturalnie ujmuje jako „idee”, a te jako „uniwersalia w formie szczególnej” [6].

Współcześnie dominuje przekonanie, że to, co w dziele sztuki decyduje o sztuce, to akt „pojawienia” się tego czegoś „Innego”, różnego od tego, co do tej pory zostało zidentyfikowane jako rzeczy znane.

INTERDYSCYPLINARNOŚĆ

...kształt przestrzeni, światło, muzyka, słowo

...nasze miejsce we wszechświecie

Zatem, czy struktura architektoniczna, ma mieć charakter oglądu intelektualnego, czy w jej postrzeżenia powinny mieszać się intencjonalne, teologiczne lub psychologiczno-prywatne akty twórcze?

Czy współczesny twórca może powoływać „to, co inne” za każdym razem poszukując wielkiego, nowego doświadczenia?

Na czym polega struktura współczesnej świadomości imaginacyjnej?

KONDYCJA LUDZKA

Habermas odwołuje się do Baudelaire’owskiego rozumienia nowoczesności, która jest ulotna, przemijająca, przypadkowa w jednej połowie sztuki, druga jest ponadczasowa i niezmienna, ukazuje w tym co przemijające element wieczny, dowodzi, że to co przemijające jest więc *niezbędne jako funkcja tego czegoś wiecznego* [7].

CZASOPRZESTRZENNE UMIEJSCOWIENIE? POŻĄDANE

...wizualność wysoko zorganizowana

...kontekst

...tradycja

Teraźniejszość, kiedy to, obecne są historyczne, estetyczne i humanistyczne cechy krajobrazu przestrzeni, a walorami tak pomyślanej struktury miasta, jest urbanistyczna ikonosfera

z układami przestrzennymi o określonych, zamierzonych sekwencjach wrażeń.

Co za tym idzie, one na równi z gospodarczymi wpływają na sposób użytkowania przestrzeni miejskiej.

SPOTKANIE

...wspólne miejsce

PRZESTRZEŃ WSPÓLNA

...konwencje

...łączenia znaczeń i funkcji

W średniowieczu zamek z wieżą. u progu renesansu regularność planu porządkowały ład społeczny.

W architekturze baroku obecne były wielkie perspektywy widokowe zamykane reprezentacyjną budowlą. Wtedy, to wykres perspektywiczny współtworzył miasto, oraz doznania człowieka

Klasycyzm to czas fabryk, przemysł, zbiorniki wodne, parki miejskie, regularne ulice i ratusz organizowały przestrzeń miasta.

Wiek XX stał pod hasłem industrializacji. W między czasie przewijały się koncepcje miast idealnych, koncepcje będące plastycznymi formami utopii. Wiele z nich przyjmowało za podstawę organizowanie społeczeństwa idealnego w miejską wspólnotę w nadziei, że harmonia środowiska i życia usunie wszelkie problemy, w szczególności te społeczne.

KONCEPTUALNOŚĆ

Stale aktywne, zróżnicowane jakościowo i ilościowo indywidualne oczekiwania, sprawiają jednak, że człowiek wymaga do życia różnych przestrzeni. Owe oczekiwania to nic innego, jak zbiorowe wyrażenie dążenia do zachowania równowagi przestrzennej.

Cechą charakterystyczną tej równowagi powinna być komplementarność i potrzeba ciągłego dopełniania się przestrzeni przez, raz – nagłą, innym razem – powolną, ewokującą zmianę sytuacji przestrzennej. Idąc dalej, miasto, to miejsce ukształtowane w długotrwałym procesie wzajemnych oddziaływań społeczeństwa i przestrzeni. A zatem, rozwój miasta to także stały proces dostosowywania jego architektoniczno – instytucjonalnego oblicza do zmieniającej się struktury społeczeństwa i panujących w nim wartości.

PROCES

...sieci powiązań

...wielostronne uwarunkowania

Dzisiaj, będąc na drodze ku przemienności nadal dotyczą nas relacje i zależności między ludzkimi wartościami przestrzennymi i nie przestrzennymi. Każda z nich jest składnikiem jakiegoś nie przestrzennego również systemu wartości, w odniesieniu do którego, posiada treść i znaczenie. W rezultacie postrzegana jest ona w warstwie kultury, a to oznacza, że *cokolwiek znaczą przestrzeń i czas, miejsce i okazja są ważniejsze, bo w ludzkiej wyobraźni przestrzeń jest miejscem, a czas okazją* – pisał Aldo van Eyck – *zapewnić to miejsce, artykułować wyznaczniki przestrzeni, sprawić, by wszystkie drzwi zapraszały...*[8].

Nadać wyraz każdemu oknu.

KONFRONTACJE

...warstwy znaczeniowe

...tożsamości wobec i w sieci otoczenia

UNIFORM

...pamięć, historia, codzienność

...typizacja

...uniwersalność

Coraz szybciej pokonujemy przestrzenie nasze i – różne, o znamionach zorganizowanych globalnych „nigdzie”. Coraz rzadziej czujemy, że jesteśmy „kimś”, kto mieszka „gdzieś”.

Wobec naocznego braku klarownej koncepcji samego siebie – społeczeństwo traci formę.

Skoro społeczeństwo jej nie ma, to gdzie ma jej szukać architekt?

W konsekwencji dotyka nas wieloznaczność poszukiwanych odpowiedzi. Każdy sam tworzy lub odtwarza zaginione wartości.

Webber dowodzi, że konkretne miejsce jest coraz mniej istotne we współczesnym świecie.

W miarę wzrostu jakości i sprawności technologii komunikowania się, wzrasta niezależność formy od treści, a miejsca od przestrzeni.

W związku z tym, architekt może posługiwać się wszelkimi wyobrażeniami tożsamości, albo zupełnie je ignorować.

Ostatecznie wraz z Broady, stawiają pod znakiem zapytania dążenia architektów do rozwiązywania problemów społecznych i estetycznych poprzez plany przestrzenne miast i architekturę. Nakazy kształtowania miejsca przestały być techniczną koniecznością, i stały się w głównej mierze psychologicznymi potrzebami.

Kto określi zatem jakieś pożądane wizje i wzory świata społecznego nadające kształt „nie-miejscom”?

Złożoność formy powinniśmy dziedziczyć.

Egzystencje rozważać wizualnymi środkami.

Namysł nad człowiekiem w świecie musi być wieloaspektowy.

Friedman utrzymuje, że charakter kształtowanej przestrzeni miasta, jego struktury powinien powstawać intuicyjnie, być kształtowany przez samych mieszkańców, albo ich powierników, *bowiem tożsamość społeczna przez powielanie, naśladownictwo tworzenia ulega samozatarciu* [9].

Współcześnie, sztuka doświadczyła nas, że nie jest ani co do swej treści, ani co do formy najwyższym absolutnym sposobem uświadamiania duchowi jego prawdziwych potrzeb i dążeń. To myśl i refleksja przescięgnęły sztukę piękną.

Zatem, ostatecznym celem projektowania nie może być tylko idealna infrastruktura.

CIĄG PRZYCZYNOWO-SKUTKOWY

...przeciw?...za?

...punkt widzenia

...pozycja

...twórca – odkrywca

PRZESTRZEŃ SYNERGICZNA

...jednostka i czas

...elementy, przedmioty, obiekty

...ciągłość i tożsamość

Nadal wykorzystujemy przestrzeń, dzielimy ją, organizujemy i przekształcamy.

Niczym w świecie zwierząt, nadal dążymy do posiadania własnego terytorium, z prawem do korzystania, egzekwowania norm i obyczajów. Spełniamy marzenia estetyczne przekształcając środowisko miejskie w hiperestetyczną scenografię. To pierwszoplanowa strategia w dobie globalizacji. Pragniemy obdarzać świat pięknem, zbyt często nadając mu jedynie ładny wygląd.

...gdyby udało się komuś przeprowadzić wywiad z jednym z nich, powiedziałby: *zupelnie nie potrafię wytłumaczyć tego nieodpartego pragnienia autokreacji, zabawy formą i kolorem dla nich samych...nie pamiętam, kiedy po raz pierwszy uświadomiłem sobie tę dławiącą potrzebę przedstawiania bogato nasyconych pól barw... kiedy ogarnie mnie ta pasja, czuję się związany z czymś, co wykracza poza moje „ja”... zresztą nie jestem wyjątkiem, każdy z nas buduje w swoim stylu* [10].

Upiększanie wszystkiego jest zgubne dla jakości „piękny”[11], ta zglobalizowana estetyczność jest odczuwana jako terror, wskazuje Welsch. W konsekwencji prowadzi do obojętności estetycznej, którą przedstawia jako strategię przetrwania, nazywając anestetyzacją.

PRZYPISY

- [1] Wikipedia
- [2] K. H. Bohrer, *Absolutna terażniejszość*, Warszawa 2003, s. 108.
- [3] *Ibidem*.
- [4] M. Heidegger, *Nietzsche*, t. I, Warszawa 1998, s. 89.
- [5] M. Heidegger, *Źródło dzieła sztuki*, Warszawa 1997, s. 53.
- [6] T. W. Adorno, *Teoria estetyczna*, Warszawa 1992, s. 147.
- [7] F. W. J. Schelling, *Filozofia sztuki*, Warszawa 1983, s. 54.
- [8] *Ibidem*.
- [9] *Ibidem*.
- [10] Wikipedia.
- [11] W. Welsch, *Estetyka poza estetyką*, Kraków 2005, s. 121.